

Kubota potwierdza jakość

Jeden z czterech pierwszych kupionych w Polsce ciągników marki Kubota pracuje na Podlasiu, w firmie **Dariusza Wysockiego**, mającej siedzibę w miejscowości Straż. Od 1999 r. prowadzi on przedsiębiorstwo świadczące kompleksowe usługi leśne, zatrudnia 15 osób.

Przed ośmioma laty, gdy szukał nowego ciągnika do swojej działalności, niewiele osób słyszało o traktorach marki Kubota. Pan Dariusz również o niej nic nie wiedział, a na targi do Kielc przyjechał oglądać traktory innych producentów. Przez przypadek trafił na stoisko marki, która „wchodziła na polski rynek”. Twierdzi, że zainteresowała go kompetentna obsługa i coś jeszcze:

– W Polsce funkcjonuje przekonanie o legendarnej japońskiej jakości i ja również je podzielam. Cena maszyny była dość wysoka, ale przystępna i wiedziałem, za co płacę. Uważałem, że w tym przypadku mam do czynienia z właściwym stosunkiem jakości do ceny – mówił D. Wysocki.

Kubota na testach

Wkrótce po targach w Kielcach ciągnik Kubota trafił na Podlasie, do firmy ze Straży – na testy.

– Szukałem ciągnika o mocy 90-100 KM. Często wykonuję prace na terenach podmokłych, więc zależało mi na maszynie lekkiej, z szerokim ogumieniem. Traktor Kubota spełniał te wymagania. Testy miały trwać dwa tygodnie, ostatecznie ciągnik użytkowałem przez miesiąc i już nie chciałem się z nim rozstawać – dodał przedsiębiorca.

Po dopełnieniu formalności, do gospodarstwa trafił ciągnik Kubota ME9000. Jest on wyposażony w 4-cylindrowy, 12-zaworowy silnik V3300-T1E o pojemności 3318 cm³, z turbosprężarką i intercoolerem. Spełnia normę emisji spalin Tier 2. Moc maszyny to 93,8 KM przy 2600 obr/min, moment obrotowy wynosi 311 Nm przy 1500 obr/min. Wyposażenie nawet dziś pozostaje bardzo bogate, jak na tę klasę ciągnika, a osiem lat temu robiło ogromne wrażenie i stanowiło wzór do naśladowania dla konkurencji. Seryjna specyfikacja obejmowała m.in. napęd na 4 koła oraz mokre, wielotarczowe sprzęgło główne, sterowane hydraulicznie. Traktor ma rewers hydrauliczny, pozwalający na bezsprzęgłową zmianę kierunku jazdy. Ponadto skrzynia przekładniowa ma 18 przełożeń do jazdy w obu kierunkach, w tym 6 z biegami pełzającymi, a także indywidualną blokadę mechanizmów różnicowych osi przedniej i tylnej. W tym modelu udźwig podnośnika TUZ wynosi 4000 kG, a wydatek zębatej pompy hydraulicznej 64,3 l/min.

Ważną zaletą tej maszyny jest kabina. Praktyczna, z przyciskami i dźwigniami rozmieszczonymi zgodnie z zasadami ergonomii, zapewnia operatorowi wygodną obsługę i duży komfort pracy.

Jej standardowe wyposażenie obejmowało klimatyzację, która 8 lat temu w większości konkurencyjnych modeli stanowiła kosztowny dodatek. W centrum kabiny znajduje się komfortowy fotel operatora, za nim praktyczne uchylne okno tylne. Zastosowane rozwiązania pozwoliły na zminimalizowanie poziomu hałasu wewnątrz kabiny do 79,4 dB (A).



Wytrzymał lata ciężkiej pracy

Kubota ME9000 Dariusza Wysockiego od ośmiu lat współpracuje głównie z rębakiem. Jak podkreślił właściciel ciągnika, prędkość WOM jest bardzo korzystna do współpracy z tą maszyną. Rocznie Kubota przerabia ok. 6 tys. m³ zrębki. Do tej pory ciągnik przepracował 6330 mth. Nasz rozmówca stwierdził, że jedynym zawodnym elementem ciągnika okazała się... polska sprzężarka. O trwałości japońskich mechanizmów ciągnika, który w całości przypłynął z fabryki w Kraju Kwitnącej Wiśni, nie może powiedzieć nic złego. Twierdzi, że trwałość traktora Kubota w pełni spełniła jego oczekiwania. Na pytanie o dwie największe zalety tego ciągnika Dariusz Wysocki odpowiada bez wahania: niewiarygodna zwrotność i niskie spalanie.

– To jeden z najzwrotniejszych ciągników na świecie. Mam ich kilka, więc wiem to z praktyki. W innych ciągnikach przeguby przedniej osi są położone na wprost środka, kół, więc mają określony zakres odchylenia od tego położenia, powyżej którego mogą ulec uszkodzeniu. Oś w ciągniku marki Kubota położona jest nieco wyżej i ma pionowe przeguby, dzięki którym koło teoretycznie może obracać się wkoło.

Zwrotność jest cechą niezbędną podczas pracy w lesie. Ta zaleta jest doceniana także przez właścicieli gospodarstw rolnych. Pozwala pokonać bez problemu wąskie przejazdy i omijać wszelkie przeszkody. To, dlatego ciągniki tej marki pod względem zwrotności porównuje się do ładowarek. Drugą zaletą ciągnika Kubota, wyróżnioną przez D. Wysockiego po ośmiu latach pracy, jest niskie zużycie paliwa w porównaniu do ciągników innych marek.

– Mój traktor Kubota jest używany również do transportu zrębki. Przy wyprodukowaniu 40 m³ zrębki i przewiezieniu jej na odległość 160 km, spala 75-77 litów oleju napędowego. Inne maszyny, przy tej pracy i pokonaniu tej odległości spalają o ok. 10 litrów ropy więcej – podkreślił właściciel firmy.

Praca w lesie to dla ciągnika rolniczego najtrudniejszy i najbardziej wymagający test sprawności i trwałości. Właśnie dlatego zadowolenie jednego z pierwszych w Polsce właścicieli ciągników Kubota przekonało nie jednego rolnika do zakupu traktora tej marki. Po ośmiu latach eksploatacji tego ciągnika w trudnych warunkach Dariusz Wysocki twierdzi, że wtedy w Kielcach dokonał słusznego wyboru.

Przyg. L.

